

Abramowicz, Andrzej

"Učenci a pohané. Pětadvacet příběhů z dějin české archeologie", Karel Sklenář, Praha 1974 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/1, 114-116

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

istotne, choć nieliczne jego wartości ocalić od zapomnienia, oddzielając je od tego, co i w epoce saskiej, i dziś jest ciemnotą, zacofaniem, a w najlepszym razie ciekawostką, potrzeba prac tak sumiennych jak omawiana książka. Prac na pozór tylko wycinkowych i historycznych, w istocie jednak dotyczących spraw, które wciąż są ważne zarówno dla rozwoju języka, jak i dla oceny i rozwoju polskiej umysłowości, narodowego typu wrażliwości i wyobraźni, tak wyraźnie występującego i w *Nowych Atenach* i w późniejszych o tym dziele opiniach.

Stanisław Grzybowski

Karel Sklenář: *Učenci a pohané. Pětadvacet příběhů z dějin české archeologie*. Praha 1974. Wyd. Mladá fronta. Edice Kolombus, svazek 68, 339 s. ilustracje.

Chyba najwybitniejszy obecnie historyk archeologii czeskiej, dr Karel Sklenář, autor m.in. *Nástin vývoje prehistorického bádání v Čechách do roku 1919* (Zprávy čs. společnosti archeologické při Čs. akademii věd, R. 1969, z. 1—2 i 3—4), dzieła adresowanego do świata uczonego, swą najnowszą książkę: *Učení i pohané* przeznaczył dla szerszego grona czytelników, nie rezygnując z podejścia naukowego i umotywowanego źródłowo. Zawiera ona: wstęp, dwadzieścia pięć szkiców, zakończenie z przeglądem najważniejszej literatury, orientacyjną mapką z naniesionymi najważniejszymi miejscowościami wymienionymi w książce, tabelę pokazującą w sposób graficzny rozwój poglądów na pradzieje Czech, w której uwzględnieni są: Kalina z Jäthenstein, Vocel, Smolik, Pič oraz Niederle i Buchtela, wreszcie tabelę chronologiczno-kulturową z wymienieniem najśłynniejszych stanowisk omówionych w tekście. Autor poszczególnym szkicom dał nieco wymyślne tytuły mające pociągnąć mniej przygotowanych czytelników, ale zawarł w nich wielki ładunek informacji, często pochodzący z własnych badań. Szkic 1: „O garnkach, które rosły w ziemi, także o garnczkowych karzełkach i klinach piorunowych” poświęcony jest najdawniejszym zetknięciem się człowieka w Czechach z zabytkami pradziejowymi i pierwszym ich interpretacjom. Polskiego czytelnika może zaciekawić, że Bohuslav Balbin w *Miscellanea Regni Bohemiae*, wyd. w 1679 r. cytuje poprawny pogląd Jana Jonstona z Szamotuł, iż garnki znalezione w ziemi są grobami starożytnych — sam temu nie dając wiary. Szkic 2: „O praojcu Czech, szczególnie jednak o jego grobie” dotyczący tradycji wywodzącej się chyba od Václava Hájka z Libočan, jakoby legendarny Czech pochowany był na górze Řip, względnie w jej okolicy. Starożytnicy XVIII i XIX wieku usiłowali grób ten odnaleźć i zbadać: Szkic 3: „Jak można korzystnie połączyć zawód i zamiłowanie” autor poświęca Karelowi Josefowi Bienerovi z Bienenberka (1731—1798), autorowi m.in. książki *Versuch über einige merckwürdige Alterthümer im Königreich Böhmen*. Następny szkic 4: „O tym jak biedny wieśniak znalazł kocioł pełen złotych monet” mówi o dziejach odkrycia w 1771 r. skarbu złotych monet celtyckich w miejscowości Podmokly. Kolejny szkic 5: „Jasny rozum przeciw ciemnemu przesądowi” prezentuje postać starożytnika Józefa Dobrovskiego (1753—1829). Szkic 6: „O pierwszych rzeczywistych wykopaliskach w Czechach” poświęcony jest Johannowi Hyacintowi Arnoldowi, który w 1802 roku rozkopał halsztackie cmentarzysko w Kočvarach, przypisując je Germanom. Następny szkic 7: „Śladami pogańskich obiat” mówi o romantycznym archeologu Matyjašu Kalinie z Jäthenstein i jego poszukiwaniach tego, co uważał za ślady pogańskich miejsc ofiarnych. Jego książka *Böhmens heidnische Opferplätze, Gräber und Alterthümer* ukazała się w Pradze w 1836 r. Szkic 8: „O cmentarzysku, które odsłoniła powódź” opowiada o rozmyciu przez wody Łaby w 1845 r. cmentarzyska z epoki brązu koło miejscowości Neštémice. Bohaterem szkicu 9: „O romantyku, który zamienił

pióro na motykę” jest książd Václav Krolmus (1790—1861), postać wysoce zasłużona dla archeologii czeskiej. Po części o Krolmusie mówi też szkic 10: „Jak odkryto pierwszą i ostatnią świątynię Czarnoboga”, w którym autor relacjonuje nam dzieje odkrycia w 1852 r. na Skalsku obiektu, który Krolmus, przedstawiciel archeologii romantycznej, był skłonny niesłusznie interpretować jako świątynię pogańską. W szkicu 11: „Starożytność pogańska jest wreszcie wskrzeszona” mamy przedstawioną sylwetkę Jana Erazma Vocla (1802—1871) kładącego w Czechach fundamenty pod naukową archeologię. Vocel był pierwszym profesorem archeologii na uniwersytecie praskim, mianowany na to stanowisko w 1850 r. Esej 12: „Złoto pod brukiem w Hradec Králové” opowiada o odkryciach, ciach, które Moryca Lüssnera (1813—1891) doprowadziły do nowych pojęć w zakresie stratygrafii. Szkic 13: „Z odwiedzinami na zebraniu Archeologickeho sboru” wprowadza nas w atmosferę tej zasłużonej instytucji naukowej za czasów przewodnictwa Vocla. W następnym 14: „W poszukiwaniu tajemnicy pogańskich mogił”, autor referuje badania kurhanów przez Jana Karelę Hraše (1840—1907) i Františka Stulika w miejscowości Plav ok. r. 1866. Badali oni, jak obecnie wiemy, cmentarzysko kultury mogiłowej z epoki brązu. Kolejny 15 szkic „Przyszłość należy do wiedzy ścisłej” mówi o pozytywistycznym zwrocie w archeologii czeskiej, którego najwybitniejszym przedstawicielem był Josef Smolik (1832—1915), szczególnie aktywny jako redaktor „Památek archeologických” w latach 1878—1884 i jako sekretarz Archeologickeho sboru w latach 1874—1893. Szkic 16: „Przygoda przedpotopowego naczynia z miejscowości Vlence” informuje o przenikaniu do Czech informacji o poszukiwaniach kultury i szczątków najdawniejszych form ludzkich. Przedstawicielem nowych zainteresowań był geolog Jan Krejčí. Naczynie z miejscowości Vlence, znalezione w 1858 r., najprawdopodobniej na złożu wtórnym, niesłusznie było odniesione do czasów dyluwialnych. Ludwik Šnajdr (1839—1913) jest bohaterem szkicu 17: „O skromnym archeologu, któremu los nie sprzyjał”. Autor szczególnie podkreśla zasługi Šnajdra w wyróżnieniu wczesnośredniowiecznej ceramiki słowiańskiej. Mamy dalej 18: „Jak wybuchła gorączka złota prawie w środku Czech”, w którym są zawarte dzieje zniszczenia przez dzikie wykopaliska oppidum w Stradonicach, po znalezieniu na nim złotych monet w 1877 roku. Rozprawa 19: „Morana Aleša i roztockiego lekarz” poświęcona jest zainteresowaniom archeologicznym znanego malarza czeskiego Mikoláša Aleša (1852—1913). Autor wykorzystał rysunek Aleša umieszczając go na obwolucie swej książki. Wspomniany w tytule roztockiego lekarz — to dr Čeněk Ryzner (1845—1923), archeolog — amator, odkrywca m.in. słynnego cmentarzyska w Úněticach. Następnym 20 szkic: „Celtýcki skarb w kąpieliskowym źródle” opowiada o słynnym skarbie wotywnym z Duchcova, znalezionym w 1882 r. Artykuł 21: „Strażnik starożytności” wprowadza nas w zagadnienia ochrony zabytków archeologicznych i muzeologii podkreślając zasługi w tym zakresie Klimenta Čermaka (1852—1917). Szkic 22: „O mogile z brązowym wózkiem” mówi o Františku Xaverym Francu (1839—1910), który badając od 1878 r. mogiły w miejscowości Milavče, znalazł w jednej z nich brązowy wózek kultowy. Wreszcie szkic 23: „Jak profesor Pič ze swymi przyjaciółmi napełniał nowe muzeum” wprowadza nas w krąg zagadnień związanych z samodzielnym działem prehistorycznym założonym w 1893 r. w nowym gmachu Muzeum Narodowego w Pradze. Szefem działu zostaje prof. Josef Ladislav Pič (1847—1911), a jego współpracownikami byli: Jan Felcman, Antonin Formánek, Jan Hellich, V. Požarecký, Jan Vaněk i inni. Szkic przedostatni 24: „O cmentarzysku, które pamiętało Rzymian” autor poświęca dziejom odkrycia i badania cmentarzyska z okresu rzymskiego w Pičhoře, koło Dobřichova. Szkic ostatni (25) „I jak w końcu archeologia dojrzała jako wiedza nowoczesna” relacjonuje powstanie „szkoły uniwersyteckiej” archeologii czeskiej,

której twórcami byli Lubor Niederle (1865—1944), Karel Buchtela (1864—1946) i Jindřich Matiegka (1862—1941). Kierunek ten przeciwstawiał się „szkole muzealnej” Piča i jego kręgu. Samobójcza śmierć J. L. Piča w 1911 roku, nie bez związku z przegraną walką o udowodnienie wiarygodności Rękopisu Królowodworskiego, wyznacza kres pewnej epoce. Szkoła uniwersytecka rozwinęła już całkowicie nowożytną, naukową archeologię w Czechach. Krótkie, przeważnie jednozdaniowe zreferowanie tematyki wszystkich szkiców z książki K. Sklenáři daje tylko powierzchowne pojęcie o bogactwie problematyki poruszanej przez autora, pozwala jednak na zorientowanie się w niej. Czytelnik polski zainteresowany będzie paralelami, różnicami i podobieństwami w rozwoju archeologii w Polsce i Czechach. Uderza nas — zgodnie z różnymi drogami rozwojowymi społeczeństw polskiego i czeskiego — różny skład społeczny dziewiętnastowiecznych starożytników w obu krajach. W Czechach bardzo często zainteresowanie archeologią wykazywali ludzie pochodzenia mieszczańskiego i chłopskiego, drobni urzędnicy, nauczyciele, księża, pracownicy rozwijającego się przemysłu. W Polsce przeważali ludzie pochodzenia ziemiańskiego. Ciekawą paralelę można by przeprowadzić porównując działalność pierwszego posiadacza katedry uniwersyteckiej archeologii w Czechach Jana Erazma Vocla i pierwszego polskiego archeologa na katedrze Józefa Łepkowskiego — ale to przerasta ramy niniejszej recenzji.

W każdym razie trzeba podkreślić, że lektura książki Sklenáři jest pobudzająca intelektualnie — w związku z czym warto ją wszystkim polecić.

Andrzej Abramowicz

Kultura materialna starożytnej Grecji. Zarys. Praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Majewskiego. T. 1. Wydawnictwo im. Ossolińskich. 532 s.

Praca zbiorowa poświęcona kulturze materialnej starożytnej Grecji, przygotowana przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN wypełnia poważną lukę w polskim piśmiennictwie naukowym z tego zakresu. W dotychczasowej literaturze, nie tylko zresztą krajowej, uwagę uczonych skupiały osiągnięcia kultury umysłowej świata starożytnego, pozostawiając na dalszym planie zagadnienia kultury materialnej, a także techniki.

Chociaż sto lat temu H. Blümner podjął ten temat w czterech tomach dzieła *Technologie und Terminologie der Gewerbe und Künste bei Griechen und Römern* (Leipzig 1874—1887), jednak dopiero w ostatnim trzydziestolecu rozwinęło się zainteresowanie kulturą materialną świata starożytnego, wyrażające się dużą ilością specjalistycznych publikacji.

Na podstawie dość już licznych tego rodzaju artykułów można było przystąpić do opracowania syntetycznego, jakim jest omawiane opracowanie.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, pióra różnych autorów. Poprzedza je tablica chronologiczna, opracowana przez Bogdana Rutkowskiego, obejmująca okres od końca VII tysiąclecia p.n.e. do 30 r. p.n.e i wykaz skrótów.

Rozdział pierwszy, (autor: Angelina Dworakowska) zawiera opis wydobywania i obróbki kamienia, wiadomości o surowcu, odmianach kamieni, miejscu i technice eksploatacji, a także o obróbce surowca i o obróbce rzeźbiarskiej, ilustrując ją licznymi rycinami.

Najobszerniej zostało opisane górnictwo i metalurgia (rozdział drugi, autor: Jerzy Wielowiejski). Na wstępie omówiono występowanie we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego złóż kruszców złota, ołowiu i srebra, miedzi, cyny, żelaza i cynku, a następnie technikę pracy w kopalniach. W części poświęconej hutnictwu przedstawiano przygotowania rud do wytopu oraz sposoby otrzy-